

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 287 (298)

Olštyn, czwartek 12 grudnia 1946 r.

Rok II

Na drodze utrwalenia pokoju

Dyskusja na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawie zbrojeń

NOWY JORK, 12.12. PAP. Nocne posiedzenie Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych poświęcone było dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Politycznej, zawierającym projekt przedstawienia przez Narody Zjednoczone stanu liczebności wojsk, stacjonowanych na terytoriach innych państw, wchodzących w skład ONZ, na terytoriach państw dawniej nieprzyjacielskich i wreszcie w krajach macierzystych oraz danych, dotyczących baz lotniczych i morskich poza granicami poszczególnych państw.

Do projektu, przyjętego przez Komisję Polityczną zgłoszono dwie poprawki. Jedną, zgłoszoną przez przedstawiciela Wielkiej Brytanii, sir Shawcrossa, zmierzającą do powołania specjalnego organu weryfikacyjnego dane, przesłane przez poszczególne państwa.

Drugą poprawkę zgłosił wicepremier, Wyszynski, który zaproponował uzupełnienie wniosku w tym kierunku, by danymi, przedstawionymi przez poszczególne państwa, objęty był nie tylko stan liczebny wojsk, ale również stan zbrojeń.

W gorącej dyskusji, która rozwinęła się na temat tych dwóch poprawek, zabierali głos Connally, Shawcross i Mołotow, który oświadczył, że Związek Radziecki będzie głosował wyłącznie za wnioskiem, który będzie nakazywał ujawnienie zarówno liczebności wojska, jak i stan uzbrojenia.

Shawcross zgłosił wniosek, by komisja nadzorcza weryfikująca powołana miała być w ramach Rady Bezpieczeństwa, lecz nie można by w czasie jej obrad stosować prawa weta.

Przeciwko tej części wniosku wypowiedział się min. Mołotow, który zwrócił uwagę, że wniosek został sformułowany zbyt pośpiesznie i stanowi właściwie rewizję Karty Narodów Zjednoczonych.

„Shawcross proponuje — powiedział Mołotow, — by system kontroli był ustanowiony w ramach Rady Bezpieczeństwa, której stali członkowie wyposażeni są w prawo weta, zagwarantowane przez Kartę, a równocześnie mówi, że w tym wypadku prawo weta nie może mieć zastosowania”. Podkreślając, że sprawa ujawnienia li-

czoności wojsk i stanu uzbrojenia jest szczególnie pilna, min. Mołotow zaproponował, by powierzyć podkomisji opracowanie jej zgodzie z zasadami Karty.

Przewodniczący Zgromadzenia, Spaak, poddając wniosek pod głosowanie, wyraził przekonanie, że w przeciągu 24 godzin uda się ostatecznie sformułować wniosek w sprawie, rozbrojenia, co będzie ogromnym krokiem naprzód na drodze utrwalenia pokoju.

Po posiedzeniu Shawcross podszedł do Mołotowa i obaj mężowie stanu rozmawiali dłuższą chwilę w przyjaznym nastroju.

Sojusz czechosłowacko-polski zapowiada min. Nejedly na Kongresie Słowian

BELGRAD, 12.12. (PAP). — Delegaci Kongresu Wszechsłowiańskiego zwiedzili wystawę poświęconą walce Słowian o wolność i pokój.

Dział polski wypadł niezwykle okazale, pięć sal flustrowało walkę narodu polskiego z Niemcami od bitwy pod Grunwaldem aż do zajęcia Berlina. Pokazano również osiągnięcia Polski w dziedzinie odbudowy ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Zachodnich.

Kolejne posiedzenie Kongresu poświęcone było wstawom Słowian w kulturę świata. Referentami byli radziecki akademik Grekow, prof. Michajłowicz oraz czechosłowacki minister oświaty Nejedly, który oświadczył m. in., że niedługo sojusze, które Polska zawarła już ze Związkiem Radzieckim oraz Jugosławią uzupełnione zostaną sojuszem czechosłowacko-polskim. Podkreślił on, iż Słowianie tak długo nie będą mogli żyć bezpiecznie, dopóki linia Bałtyk-Adriatyk nie będzie całkowicie w rękach słowiańskich.

Podczas dyskusji ze strony polskiej zabrakł głosu prof. Pieracki, który, mówiąc o rewolucyjnym charakterze literatury polskiej, oświadczył, że utrzymanie za-

TRAKTATY Z B. SATELITAMI NIEMIEC BĘDĄ PODPISANE 10 LUTEGO
NOWY JORK, 12.12. PAP. Rada ministrów spraw zagranicznych postanowiła, że traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią zostaną podpisane w Paryżu w dniu 10 lutego 1947 r. przez przedstawicieli Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji z jednej strony oraz przedstawicieli b. satelitów Niemiec z drugiej.

ROCKEFELLER FINANSUJE BUDOWĘ GMACHU ONZ

PARYZ, 12.12. PAP. Rockefeller jest gotów przekazać Organizacji Narodów Zjednoczonych sumę 8,5 milionów dolarów, w celu wybudowania na wyspie Manhattan stałej siedziby ONZ.

chodniej granicy Polski jest nie tylko warunkiem egzystencji narodu polskiego ale całego świata słowiańskiego.

STAN OBŁĘŻENIA W TURCJI

PARYZ, 12.12. PAP. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu tureckiego odbyła się dyskusja w sprawie wniosku rządowego o przedłużeniu stanu obłączenia w okręgach Stambułu, Adrianopola, Kirlarerli, Takirdah, Sanakalo i Caeli.

Uzasadniając wniosek rządowy wicepremier Mumtar Ogmem oświadczył: „Nie będziemy czekali na wybuch rewolucji, ale już obecnie wprowadzimy stan obłączenia”.

NOTA BRYTYJSKA DO ALBANI

LONDYN, 12.12. (PAP) — Rząd brytyjski zwrócił się do rządu albańskiego z notą, w której domaga się odszkodowania dla rodzin 54 oficerów i szeregowych marynarki brytyjskiej, którzy zginęli w czasie zatonięcia dwóch torpedowców brytyjskich.

Torpedowce te natknęły się na miny, rze kono założone z wiedzą władz albańskich.

Jeśli Albania nie zastosuje się do noty brytyjskiej, rząd brytyjski wniesie skargę na forum Rady Bezpieczeństwa.

ANTYBRYTYJSKA DEMONSTRACJA WE WŁOSZECH

RZYM, 12.12. PAP. W Padwie doszło do antybrytyjskiej demonstracji. Żołnierze brytyjscy otworzyli ogień z karabinów maszynowych na demonstrantów.

W czasie demonstracji spalono lub zniszczono przynajmniej 50 brytyjskich samochodów wojskowych. Około 20 osób odniosło rany w zacięciach ulicznych pomiędzy żołnierzami brytyjskimi a ludnością cywilną.

„BUNT” ŻOŁNIERZY BRYTYJSKICH

LONDYN, 12.12. (PAP) — 170 żołnierzy brytyjskich odmówiło wykonania rozkazu udania się na pokładzie statku „Empress of Scotland” do jednej z kolonii.

Żołnierze wbrew rozkazom dowództwa opuścili statek i udali się z powrotem do obozu w Haymton oświadczając, że warunki żywienia i zakwaterowania na statku są nie do zniesienia.

Brytyjskie władze wojskowe zakazały żołnierzom opuszczania obozu i zarządziły śledztwo w tej sprawie.

POROZUMIENIE W SPRAWIE PALESTYNY

PARYZ, 12.12. PAP. Jak donoszą z Londynu, Bevin i Byrnes zawarły w Nowym Jorku porozumienie w sprawie Palestyny. Treść tego porozumienia nie jest znana.

W kołach londyńskich panuje optymistyczny nastrój co do udziału w tej konferencji zarówno Żydów, jak i Arabów.

Walki w Iranie zakończone Wojska rządowe zajmują Azerbejdżan bez oporu

LONDYN, 12.12. PAP. Agencja Reutera donosi z Teheranu, że wojska azerbejdżańskie otrzymały rozkaz od premiera autonomicznego rządu, dr. Dżawid, nie stawiania oporu wojskom rządu centralnego.

Agencja Reutera dodaje, że gubernator Dżawid wysłał do szacha perskiego i do premiera Ghavam es Sultaneh depechę, w której pisze: „Witamy wojska rządu centralnego w Azerbejdżanie”.

Rząd „zbawienia Francji” może obejść się bez stronictw faszystowskich

PARYZ, 12.12. PAP. Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia pomiędzy czterema głównymi partiami politycznymi we Francji na zwołaniu Zgromadzenia Narodowego, przewodniczący Auriol odbył 3-godzinną konferencję z przywódcami wszystkich partii politycznych.

Wezwał on do porozumienia w interesie państwa wobec trudnej sytuacji gospodarczej i finansowej.

Osiągnięcie porozumienia w sprawach finansowych nie było trudne, lecz poważną różnicą zdef. zaznaczyła się między socjalistami i radykałami w poglądach na sprawy gospodarcze.

Partia radykalna wypowiedziała się za pełnym liberalizmem gospodarczym, podczas gdy socjaliści są za utrzymaniem interwencji państwowej i prowadzeniem planowej gospodarki. MRP i partia radykalna domagają się utworzenia rządu, reprezentującego wszystkie odcienie opinii publicznej.

Komuniści i socjaliści sprzeciwiają się, aby do rządu „zbawienia Francji” wszedł

również przedstawiciel skrajnie prawicowej republikańskiej partii wolności, gdyż ugrupowanie to ma charakter wyraźnie faszystowski.

Skarga Grecji przeciw sąsiadom na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 12.12. (PAP). — Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone omówieniu skargi Grecji przeciwko państwu sąsiadującym od północy, które rze kono udzielają pomocy powstańcom greckim.

Całe posiedzenie poświęcone było sprawom proceduralnym oraz kwestii udziału państw, przeciwko którym wniesiono skargę.

W rezultacie przyjęto wniosek przedstawiciela Holandii, który zaproponował by przedstawiciele Grecji i Jugosławii brali udział w posiedzeniach jako członkowie ONZ zainteresowanych bezpośrednio tą sprawą jednak bez prawa głosu.

Natomiast przedstawiciele Bułgarii i Albanii będą jedynie wezwani do złożenia oświadczeń.

Wspólnicy morderców Ścibiorka przed sądem w Warszawie

WARSZAWA, 12.12. PAP. W dniu wczorajszym na wotandzie Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie znalazła się sprawa, naświetlająca raz jeszcze jeden z fragmentów działalności bandy terrorystycznej, której ofiarą padł poseł Ścibiorek.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 27-letni szofer Zygmunt Dylewski, 21-letni urzędnik Stefan Rossi i 23-letni uczeń gimnazjalny Stefan Nadolny.

Oskarżeni byli członkami organizacji sabotażowo-dywersyjnej, do której należeli Bolesław Panek, Wiesław Płoński i Władysław Earan.

Jak wiadomo, Earan zginął w walce z milicją, a Panek i Płoński zasądzeni zostali przed miesiącem na śmierć.

Przedmiotem rozprawy jest napad na „Orbis”, w którym brali udział: Dylewski, Rossi, Nadolny, Panek i Płoński.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawali kolejno wszyscy trzej oskarżeni, zaprzeczając przynależności do organizacji sabotażowo-dywersyjnej, natomiast potwierdzając swój udział w napadzie na biuro „Orbisu” w Łodzi.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

AGENCJA BUŁGARSKA ZAPRZECZA

SOFIA, 12.12. PAP. Bułgarska agencja prasowa zaprzeczyła doniesieniom greckim, według których miałyby jakoby miejsce starcia pomiędzy wojskami bułgarskimi a patrolami greckimi na terytorium Grecji.

200 dolarów kary za zabicie Murzyna

NOWY JORK, 12.12. (PAP) — Przed sądem w Danville w stanie Illinois toczyła się rozprawa przeciwko 9 Amerykanom, którzy zamordowali murzyna, który zajął przez okno do jednego z domów i przeraził swoim nagłym ukazaniem się właścicielkę mieszkania.

Obrona oskarżonych twierdziła, iż postępowanie ich względem murzyna, który przeraził białą kobietę nie ponosi cech przestępstwa.

Sąd federalny uznał ich jednak winnymi pogwałcenia praw cywilnych i za pozbawienie życia człowieka spisał każdego z oskarżonych na karę pieniężną w wysokości 200 dolarów.

reklama wst. - 300 - WM

NIC O NIEMCZECH BEZ NAS!

Gen. Grosz o stanowisku Polski w sprawie niemieckiej

BERNO, 12.12 (PAP). — W gmachu poselstwa R. P. w Bernie odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor Dep. Prasy i Informacji MSZ, gen. Wiktor Grosz, przedstawił wobec licznie przybyłych przedstawicieli prasy szwajcarskiej i zagranicznej stanowisko Polski w sprawie niemieckiej.

Szczególne znaczenie tej sprawy w obecnym czasie, dyr. Grosz uzasadnił dwoma względami:

1) zbliżaniem się konferencji pokojowej z Niemcami i

2) faktem, że „choć nie obeszła jeszcze krew ofiar hitlerowskiego reżimu, Niemcy znalazły już możnych protektorów”.

Następnie gen. Grosz oświadczył m. in.: „Za granicą istnieje mniemanie, że nasze stanowisko w sprawie niemieckiej sprzeczne jest do sprawy naszych granic zachodnich. Jest to pogląd mylny.

Nasze granice zachodnie są zagwarantowane układem poczdamskim, w którym nie ma wzmianki o jakiejś linii demarkacyjnej, lecz w wywodzie prawniczym stale jest mowa o granicy polsko-niemieckiej.

Poza tym ewakuacja Niemców z naszych Ziemi Zachodnich odbywa się pod kontrolą komisji międzynarodowej. Mamy prawo twierdzić, że 5 milionów Polaków, którzy zagospodarowali się na tych ziemiach, nie przyjechało tam na wywczas, ani po to, żeby dla Niemców odrabiać pańszczyznę.

Jak bowiem wiadomo, Niemcy winni są Polsce odszkodowanie, a nie odwrotnie. Naród polski jest absolutnie jednomyślny ze swoim rządem, że ziemie te są i pozostaną polskimi.

Sprawa niemiecka jest zagadnieniem modus vivendi, który umożliwiłby ma dwóm narodom życie w stosunkach sąsiedzkich. Dla nas, Polaków, jest to sprawa życia i śmierci, gdyż stosunki te muszą dać nam możliwość spokojnej odbudowy naszego kraju. Stanowisko naszego rządu daje się streścić w słowach: **nic o Niemczech bez nas!**

Trwałe stosunki między Polską a Niemcami leżą nie tylko w interesie Polski, ale i całego świata. Potrafimy jednak coś więcej na ten temat powiedzieć od innych narodów. Staliśmy się niestety ekspertami w sprawie niemieckiej. To tragiczne „niemcoznawstwo” zdobyliśmy kosztem 6 milionów ofiar. Nie mamy żalu do innych krajów, że to nie na ich ziemiach powstały Oświęcim, Treblinka i t. p., ale fakt, że te rzeczy działy się na naszej ziemi sprawiło, że wiemy znacznie więcej na temat niemiecki, niż inne kraje i inne państwa.

Świat zapomniał szybko, że „potęga Niemiec budowana była na naszej krwi i na naszych kościach”.

Nasze tezy w sprawie niemieckiej zostaną przedstawione we właściwym czasie przez kompetentnych przedstawicieli Polski, ale już dzisiaj mogę powiedzieć, że będziemy się kierowali dwoma względami:

1) **Uniemocnienie ponownej agresji niemieckiej.**

Nie chcemy pozbawić Niemców możliwości rozwijania swego życia kulturalnego, społecznego i państwowego. Ale właśnie humanitarność nakłada obowiązek wyrwania Niemcom klów, i to raz na

zawsze. Ani przemysł wojenny, ani Wehrmacht nie są potrzebne dla niemieckiego życia narodowego lub kulturalnego.

2) **Konieczność demokratycznego wychowania narodu niemieckiego.**

Jesteśmy zdania, że wykorzenienie w narodzie niemieckim idei rewanzu winno stać się jedną z głównych wytycznych tego wychowania. Próby zadośćuczynienia Niemcom przez zwrot tych czy innych ziem były iluzoryczne. Bowiemy dzisiaj już podnoszą się w Niemczech głosy, żądające przywrócenia granic... z roku 1914, głosy pochodzące z „demokratycznego” obozu niemieckiego.

Nauka polska w służbie Ziemi Odzyskanych

Wyznaczona przez Ministra Ziemi Odzyskanych na dni od 18 do 21 br. IV Sesja Rady Naukowej dla zagadnień Ziemi Odzyskanych wzbudza, podobnie jak i sesje poprzednie, żywe zainteresowanie nie tylko wśród sfer naukowych, ale i w całym społeczeństwie.

Po zakończonych niedawno obradach I Kongresu Techników Polskich w Katowicach, który poświęcił tak wiele uwagi sprawom ziem odzyskanych z punktu widzenia techniki, Rada Naukowa kontynuuje obecnie swe prace, dotyczące dalszych problemów tych ziem, ustabilizowania na nich gospodarki państwowej polskiej i definitywnego ich scalenia z Macierzą.

Wśród referentów, obok szeregu wybitnych znawców, profesorów wyższych uczelni, widnieją nazwiska przedstawicieli centralnych władz państwowych, między innymi ob. ob.: wicemin. Przemysłu Szyra, pełnomocnika Rządu dla Spraw Wybrzeża inż. Kwiatkowskiego oraz dyrektorów departamentów ministerstw: Jastrzębowski, Lechowicz, dr. Glucka i inż. Łopuszyńskiego.

WSPÓLPRACA

POLSKO-CZECOSŁOWACKA

PRAGA, 12.12 (PAP). — Dziennik czeski „Prace” zamieścił ostatnio artykuł „Na własne oczy”, w którym autor, opisując swe wrażenia z pobytu w Polsce, stwierdza, że naród polski, który w czasie minionej wojny przeszedł straszne cierpienia, dziś zapomniawszy o tych cierpieniach, pracuje z zaciętością zębami nad odbudową swego kraju, interesując się wszystkim co się dzieje wokół.

„Z tym najbliższym nam krwią i językiem narodem — pisze autor artykułu — z narodem, który ponadto łączy z nami dziejowa misja wspólnej gwarancji i wspólnej obrony zachodnich granic słowiańskich i który trzyma straż nad Odrą i Nysą, celem zabezpieczenia naszej przyszłości — musimy współżyć i współpracować”.

6 tygodni w sztucznie ochładzanej celi Z procesu zbrodniarzy z Ravensbrück

BERLIN, 12.12 (PAP). — Jedną z 16 oskarżonych w odbywającym się w Hamburgu procesie przeciwko przestępcom z hitlerowskiego obozu kobiecego w Ravensbrück Eugenia von Skene, która twierdzi, że jest żoną pułkownika brytyjskiego, zemstała w czasie wtorkowego przesłuchania.

Wzwaną lekarz niemiecki oznajmił sądowi, że zbadał von Skene i jest zdania, iż może ona brać udział w posiedzeniach sądu.

W dalszym ciągu zeznawała Holenderka Epner, aresztowana przez Niemców za doradzanie matkom, aby dzieciom swym nadawały imiona członków holenderskiej rodziny królewskiej.

Epner oświadczyła, że więziona ją w ciemnej celi sztucznie ochładzanej. W takim bunkrze przebyła Epner 6 tygodni, sygnując co drugi lub trzeci dzień, ponieważ przeważnie była przywiązywana do haków, wbitych w ścianę celi. Od czasu do czasu oskarżona Binz wchodziła do celi i biła Epner do utraty przytomności.

Z kolei świadek Epner zeznaje na temat przestępstw popełnianych przez oskarżonego Bindera. Według słów świadka Binder uspakajał się jedynie wtedy, kiedy widział krew.

Pewnego razu Binder wszedł do warsztatów, w których pracowały więźniarki. Jedną z nich przemęczoną nocną pracą

WALKI Z POWSTAŃCAMI W GRECJI

LONDYN, 12.12 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że walki pomiędzy oddziałami powstańców a wojskami rządowymi, działającymi wspólnie z bandami monarchistów, trwają w dalszym ciągu nad Morzem Egejskim, w Macedonii, Tesalii, Tracji i na Peloponezie.

usnęła. Binder nie pozwolił jej obudzić przytrzymał głowę więźniarki i bił ją, aż wyzionęła ducha.

W dalszym ciągu zeznał Epner opowiedziała, jak jedna z oskarżonych, dozorczyńni Salvequart, stojąc na stosie trupów wybiła złote zęby z ust zamordowanych więźniów.

Niezadowolenie z polityki zagranicznej wśród członków brytyjskiej Partii Pracy

LONDYN, 12.12 (PAP). — Sprawozdawca parlamentarny agencji Reutera donosi, że wśród członków Partii Pracy wzrasta niezadowolenie w związku z polityką zagraniczną ministra Bevina.

Posłowie ci uważają, że polityka zagraniczna Partii Pracy jest prowadzona jak można najgorzej przez zawodowych dyplomatów, nie związanych niczym z zasadami tej Partii.

Posłowie mają zamiar domagać się daleko idących zmian w brytyjskim, minist-

W drugą rocznicę przymierza francusko-radzieckiego

PARYŻ, 12.12 (PAP). — Agencja France Presse podaje: „Drugą rocznicę podpisania umowy o sojuszu i wzajemnej pomocy pomiędzy Francją a ZSRR daje okazję stwierdzenia dobrych stosunków, które ułożyły się od czasu podpisania tego paktu pomiędzy Francją i Związkiem Radzieckim.

Francja nie zapomina również, że poza cenną współpracą polityczną, znalazła ona w Związku Radzieckim poparcie moralne

i materialne nie mniej cenne, poparcie, które wynika z ducha traktatu.

Kiedy na wiosnę b. r. Francja znalazła się w obliczu trudności żywnościowych, Związek Radziecki dostarczając jej zboża, mimo trudności w jakich sam się znajdował, wykazał, że układ z Francją rozumie szerzej i uważa, że zasady w nim zawarte nakazują również wzajemną pomoc gospodarczą.

Przegląd prasy

MY I „LONDYN”

„Mit Londynu”, tak powszechnie uznawany u nas podczas okupacji, stracił na barwach i wyznawcach w zetknięciu się z wielkimi przemiarami historycznymi, w zetknięciu się z nową rzeczywistością, owocem krwawej walki i znojnego trudu narodu polskiego. „Polska Zbrojna” pisze:

„Bo nie było u nas w ostatnich dwu latach dwóch dróg. Był tylko „Londyn” ze swoim mitem anglosaskiej interwencji, z coraz bardziej błędną nadzieją na przedwrześniejsze stosunki i była Warszawa, był kraj, z całym swoim bohaterstwem i pragnieniem walki w okresie okupacji, ze wspaniałym szlakiem partyzanckim i ulicami barykad, na których rozlała się jego jedność w pragnieniu wolności.

Dzisiaj „Londyn” odmawia nam prawa do Szczecina i Wrocławia, a kraj niepostrzymany strumieniem ofiar i wyrzeczzeń, manifestuje wobec całego świata swoje prawa do Ziemi Odzyskanych i swoją twardą wolę utrzymania ich na zawsze.

To nie jest tylko złośliwy grymas historii, to nie tylko zatracenie przez ludzi „Londynu” instynktu narodowego w ślepej nienawiści do wszystkiego co postępowe i społecznie słuszne. To jest tylko jeszcze jedna żalona emigracja, która nie może zrozumieć kraju. A ten nie tylko dawno już od niej odszedł, ale i odwrócił się”.

Więźniów strącano z dachów

Eksperymenty „naukowe” lekarzy niemieckich

NORYMBERGA, 12.12 (PAP). — W dalszym ciągu procesu 23 lekarzy niemieckich, którzy dokonywali „doświadczeń naukowych” na żywych ludziach prokurator Mac Chaney przedstawił trybunałowi szereg dokumentów, wyjaśniających jakie stanowiska zajmowali oskarżeni w hierarchii hitlerowskiej.

Agencja Reutersa donosi, że jeden z oskarżonych b. pułkownik SS Friedrich Lechler wysoko był w celach samobójczych z 3 piętra budynku więziennego. Lechler został przewieziony do szpitala w ciężkim stanie. Lekarze oświadczają, że istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Prokurator amerykański James Mac Chaney odczytał szereg dokumentów i zeznań opisujących doświadczenia, które lekarze i uczeni niemieccy przeprowadzali m. in. w Dachau na polecenie generała lotnictwa Milcha.

Chodziło o stwierdzenie, jak się zachowuje organizm ludzki po upadku z wielkiej wysokości do wody, co zdarzało się często lotnikom niemieckim przy skokach ze spadochronem.

Więźniów obozu Dachau strącano z dachów kilkupiętrowych budynków do basenów, napełnionych wodą. Następnie ofiary tych „eksperymentów naukowych” uśmiercano i przeprowadzano sekcje zwłok dla dokładnego zbadania stanu, w jakim znajdują się organy wewnętrzne po upadku do wody z wielkiej wysokości. Himmler był zachwycony postępami tych „prac naukowych”.

Najbardziej okrutny spośród oskarżonych był Karl Brandt, b. komisarz zdrowia Rzeszy i generał SS, który brał bezpośredni udział co najmniej w trzynastu

rozmaitych „doświadczeniach naukowych”, który wrócił jest wymordowania Polaków chorych na gruźlicę, i który odpowiadał za ustanowienie swego rodzaju rekordu zadawania bezlitosnej śmierci.

Węgiel... węgiel...

W roku 1946 do dnia 1 bm. wydobyto 43.081.230 ton węgla.

W ciągu roku bieżącego notowano stały wzrost wydajności na jednego robotnika, która od 939 kg. w styczniu br. wzrosła w końcu października do 1.066 kg.

Do pełnego zrealizowania planu państwowego na rok bieżący brak jeszcze tylko 2.918.770 ton węgla, a ponieważ nasze oboche wydobywcie przekracza 4,5 mil. ton, plan zostanie wykonany z nadwyżką.

DZIENNIK FRANCUSKI O KONGRESIE SŁOWIAŃSKIM

PARYŻ, 12.12 (PAP). — „Depeche de Paris” poświęca artykuł wstępny obradom kongresu wszechsłowiańskiego w Belgradzie.

Dziennik pisze: „Zespół państw słowiańskich, który zamierzają się we wszystkich obradach międzynarodowych ostatnich czasów, stał się istotnym czynnikiem polityki europejskiej”.

Dalej dziennik stwierdza, że nowością we wzajemnych stosunkach narodów słowiańskich jest zatarcie szeregu dawnych antagonizmów, w szczególności między Polakami a Rosjanami.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

PARYŻ, 12.12 (PAP). — W Paryżu rozpoczęła się międzynarodowa konferencja zwołana przez Światową Federację Związków Zawodowych. Na konferencję przybyło przeszło 100 przedstawicieli międzynarodowych sekretariatów związków zawodowych górników, robotników transportowych i innych oraz przedstawiciele amerykańskiego Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO). Przybyli również przedstawiciele radzieckich związków zawodowych.

OCHOTNICY ANGIELSCY CHCĄ WALCZYĆ PRZECIWKO FRANCO

LONDYN, 12.12 (PAP). — Ponad 200 zdemobilizowanych żołnierzy brytyjskich zgłosiło się na ochotnika, by walczyć w szeregach Brygady Międzynarodowej przeciwko generałowi Franco, gdyby Brygada została wysłana do Hiszpanii.

Musiano wysłać listy do ochotników z oświadczeniem, że w chwili obecnej Brygada nie będzie zmobilizowana w celu walki z reżimem faszystowskim w Hiszpanii.

KONGRES SYJONISTYCZNY

BERN, 12.12 (PAP) W Bazylei rozpoczął swe obrady światowy kongres syjonistów, na który przybyło 375 delegatów. 16 delegatów reprezentuje obozy ugodźców w Niemczech i Austrii.



MAZ, SPÓLDZ. RYBACKA NA DANINĘ NARODOWĄ

Mazurska Spółdzielnia Rybacka wpłaciła na rzecz Daniny Narodowej kwotę zł. 444.410 i wzywa do wypłacenia przypadających sum Spółdzielnię „Mazur” i Spółdzielnię „Rolnik” w Olsztynie.

NOWE PLACÓWKI LIGI KOBIEC

W dniu 1 bm. została uruchomiona pracownia krawiecka przy ul. Stalina 19, w lokalu ZWM.

W dniu 15 bm. również staraniem Ligi Kobiet zostanie otwarta Izba Matki i Dziecka na Dworcu Głównym, gdzie znajdzie opiekę i pożywienie samotne kobiety. (mg)

W NIEDZIELĘ POPOŁUDNIÓWKA „ICH CZWORO”

Dziś, w czwartek i dni następujących, ciesząca się dużym powodzeniem znakomita komedia w 3-ach aktach Gabrieli Zapolskiej pt. „Ich czworo” w premierowej obsadzie.

W niedzielę, 15 bm., dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19.30, które wypełni „Ich czworo”.

Dziś wleczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 „Ich czworo”.

TEATR MŁODYCH

O godz. 19.30 „Stefek”.

KINO „POLONIA”

Film prod. radz. „Wielki przełom”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film prod. ameryk. „Kaprysta Młodości”. Początek seansów o godz. 15, 17 i 19.

DZIEJE ZWYCIĘSKIEJ BATALII

KTÓRA ZDECYDOWAŁA O LOSACH WOJNY

TO FILM

„WIELKI PRZEŁOM”

Z wędrówek po województwie

W MIEŚCIE POD INFUŁĄ

Biskupiec, w grudniu. W przytulnym gabinecie burmistrza m. Biskupca ob. Serwiliana Rybackiego zawieszono pięknie wykonany herb miasta.

Dominantą herbu jest duża infuła biskupia.

W mieście „pod infułą” jest obecnie już około 4000 mieszkańców, w tej liczbie autochtoniczni Warmiacy, przesiedleńcy i repatrianci.

Jak informuje nas ob. Rybacki, miasto ma niewątpliwie dużą przyszłość, gdyż już teraz dobrze pracuje prosperująca kafiarnia, stacja traktorów, pod zarządem państwowym czynny jest tartak. Ponadto jest fabryka beczek i materiałów budowlanych, oraz rozlewnia piwa.

Szczęśliwe warunki komunikacyjne dopomagają rozwojowi miasta.

Na przeszłości jednak stoją, zdaniem ob. burmistrza **niedostateczne kredyty** na odbudowę i remont lokali mieszkalnych.

Tu ob. Rybacki wyjaśnia, że według statystyki niemieckiej Biskupiec zamieszkiwało przed r. 1939 około 7000 osób, ponadto zaś znacznie gęstszy garnizon niemiecki.

Obecne zniszczenie miasta daje się ująć w cyfrę 62 do 65%.

Niemców jest już stosunkowo niewiele i Biskupiec nabiera coraz więcej barwy rdzennie polskiego centrum powiatowego, bliskiego Olsztynowi, z którym ma dogodne połączenie kolejowe oraz linię samochodową PKS.

Zapytany o sprawy społeczne informuje nas ob. burmistrz, że czynne są placówki Polskiego Zw. Zachodniego, Tow. Przyjaciół Żołnierza, Oddział P. C. K., TUR oraz organizacje polityczne, rozwijające żywą działalność dla dobra powiatu i miasta.

Spółdzielnia „Biskupianka” produkuje i ma niezłe horoskopy na przyszłość, spółdzielnia rolniczo-handlowej należy życzyć większej intensywności, gdyż dobrych chęci nie brakuje.

Na marginesie wrażeń

Z wycieczki służbowej w teren wicewojewody ob. St. Rejminiaka

Punkt ciężkości t. zw. problemu warmińsko-mazurskiego w chwili obecnej spoczywa na biegunie przeciwnym — w polskiej ludności napływowej, w jej obyczajach i charakterze, w jej egoizmie narodowym i osobistym. I w tej przede wszystkim płaszczyźnie, w płaszczyźnie stosunku osadnika do autochtona należy szukać rozwiązania.

Problem warm.-mazurski sprowadza się do dwóch podstawowych zadań praktycznych: **rozładowania atmosfery podejrzeń i jawnej wrogości**, panującej wśród osadników w niektórych powiatach naszego województwa, — wobec autochtonów, i **opanowania nadużyć**.

Z obydwu tymi zagadnieniami zetknął się bezpośrednio wicewojew. ob. St. Rejminiak podczas swej ostatniej podróży służbowej do powiatów piskiego, szczywickiego i innych.

Osadnicy, którym w wyniku początkowych błędów polityki osiedleńczej, nadano omyłkowo gospodarstwa, stanowiące własność autochtonów, sądzą, że mają do tych gospodarstw większe prawa, niż ich prawowici właściciele.

Gdy się do nich mówiło, że każdy rozumujący w ten sposób, nigdy nie pogodziłby się z faktem odebrania mu ojcowizny na rzecz kogoś innego, „jak to bywało za czasów niemieckich”, — przesiedlani nie rzadko robili pod adresem autochtonów następujące uwagi:

— A i tak nie będą z nich Polacy... Nie mają nawet polskiej religii?!

Zachodzi tu niewątpliwie nie tylko zła wola, ale i duże pomieszanie pojęć. Zapewne, nie wszyscy osadnicy odróżniają narodowość od religii i zdają sobie sprawę z tego, że pokost niemieckich na autochtonach jest co najmniej równie, jeśli nie więcej, uzasadniony, niż obecność autochtonów na repatriantach z Buga, których przecie nikt z Białorusinów, czy Litwinów nie poczytuje.

Wiele mogłaby tu zdziałać rozumna

akcja kulturalno-oświatowa, która by potrafiła wytłumaczyć tym ludziom, że jako patrioci polscy, winni zyskiwać autochtonów dla polskości, miast odstraszać ich i odstręczać, — jeśli im naprawdę na dobrej opinii, sile i zwartości Państwa zależy.

Nie można jednakże ograniczać się do tego rodzaju argumentacji. Nie trafi ona do przekonania tych wszystkich, którzy z własnym dobrem, ale — u ludzi mniej lub więcej wyrobionych społecznie. Szkodnicy wychodzą ze zgola innych założeń, — o ich postępowaniu w każdym wypadku decyduje własny, ciasno rozumiany interes.

Argumenty natury społecznej, narodowej i politycznej mają charakter, bądź co bądź, utylitarny. W danym przypadku nie jednemu osadnikowi mogą one wydawać się sprzeczne, a przez to samo — nie przekonujące.

Ponad interesem narodu i Państwa górują wartości moralne — ogólnie ludzkie. Na tych pierwiastkach opiera się ład, porządek i sprawiedliwość w każdym kulturalnym państwie, — w takim stopniu, w jakim ugruntowane są one w świadomości ogółu. I tych podstaw nie wolno

nikomu podważać bezkarnie, bez względu na to, lub inne podejście do aktualnych zagadnień państwowych.

Nie jest rzeczą poszczególnych obywateli regulować stosunki z autochtonami według własnego „widzimiści”. Nikomu nie wolno pod tym, czy innym pretekstem łamać prawa. I ta dostępna dla każdego umysłu najprostsza prawda stanowi wśród argumentów słownych argument najmocniejszy.

Ale trafi on do zamąconej latami wojny i okupacji świadomości ogółu dopiero wówczas, kiedy strach przed surową karą przywróci prawo należny mu autorytet.

W rozmowie z nami wicewojewoda ob. St. Rejminiak stwierdził, że w niektórych gromadach o ludności mieszannej osiedleńcy tworzą solidarne sbrodnicze mafie, co ogromnie utrudnia wykrycie sprawców kradzieży, rabunków, a niekiedy i morderstw.

Ob. wicewojewoda zwrócił również uwagę na fakt zbyt słabej reakcji na te bezprawia ze strony niektórych posterunków MO.

Obecny stan rzeczy w terenie nie może trwać permanentnie. Opinia publiczna, dla której stosunki w województwie nie stanowią tajemnicy, chce wiedzieć, jak na to wszystko reagują w pierwszym rzędzie władze bezpieczeństwa. (EJ)

„Niesiemy oświatę młodzieży wiejskiej”

Siedmiodniowy kurs ZWM-u w Morągu

Pod kierownictwem ob. Grochala, kier. wydz. wiejskiego zarz. woj. ZWM odbył się w Morągu pierwszy **siedmiodniowy kurs aktywu wiejskiego** na ziemiach Warmii i Mazur.

Celem kursu było uświadomienie młodzieży wiejskiej o celach i zadaniach organizacji ZWM, która powstała w czasie wielkiego przełomu, w czasie zaciętej walki z wrogiem hitlerowskim i z reakcją.

W trakcie kursu wykłady były prowadzone przez prelegentów PPR, Zw. Samo-pomocy Chłopskiej, oraz prelegenta Zarz. Woj. ZWM z Olsztyna ob. Szeksztello, który mówił o spółdzielczości na wsi.

Kurs zaszczyciła swoją obecnością instruktorka zarządu głównego wydziału wiejskiego ZWM ob. Góralska z Warszawy oraz przewodniczący zarządu wojewódzkiego z Olsztyna ob. Fibich.

Instruktor zarz. głównego ZWM ob. Góralska wyjaśniła w swym referacie współpracę z innymi organizacjami, a szczególnie z organizacją młodzieży „Wici”.

Kurs został zakończony przemówieniem ob. Grochala, który przyrzekł kursantom rzetelną pomoc.

Zarząd wojewódzki Związku Walki Młodych w Olsztynie składa za naszym pośrednictwem podziękowanie Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu, oddział w Morągu, za pomoc, jaką okazał kursantom, oraz wszystkim prelegentom, którzy nie odmówili swojej współpracy na kursie.

PSZENICA RADZIECKA DLA OLSZTYNA

Do Olsztyna przybył transport pszenicy, przydzielony przez Ministerstwo Apropriacji w ramach akcji „Ros.”.

Jak wiadomo, akcja „Ros.” jest to pomoc żywnościowa Rosji Radzieckiej dla Polski, w myśl której wszystkie deficytowe województwa, a więc i nasze olsztyńskie, otrzymują przydziały żywności.

Przybyły transport pszenicy radzieckiej do Olsztyna składa się z kilkudziesięciu wagonów. (J)

TEMPO UWŁASZCZENIA

Od początku akcji uwłaszczeniowej, prowadzonej w terenie przez Komisję Wnioskową, czyli po 2 miesiącach wyteżonej pracy, na ogólną liczbę około 42 tys. osadników, osiadłych w naszym województwie na gospodarstwach do 100 ha, przyjęto dotąd 8.000 wniosków o uwłaszczenie. Niedostateczna ilość i szczupły skład Komisji uniemożliwia im przyspieszenie tempa prac, zwłaszcza, że wnioski w wielu wypadkach wypełnione są niewłaściwie, wymagają poprawy, a nieraz ponownego sporządzenia. (J)

W tym stanie rzeczy nie może być mowy o terminowym zakończeniu akcji, która przeciągnie się niewątpliwie przez szereg miesięcy 1947 r.

Wydatnie przyspieszyć tok prac Komisji wnioskowych mogłaby tylko miejscowa inteligencja — czynnik społeczny i nauczycielstwo — przez właściwe wypełnianie odpowiednich formularzy, o co już niejednokrotnie kołatac do t. zw. opinii Wydział Osiedleńczy U. W. (J)

Słuchamy radia

OZWARTEK, 12 bm.:

16.05 Dziennik, 16.30 Audycja literacka, 16.50 Życia kulturalnego, 17.00 Audycja dla młodzieży, 17.15 Reportaż, 17.25 „Mozajka o zmierzchu”, 17.55 U naszych przyjaciół, 18.15 Kwadrans prozy, 18.30 Nauka przy głośniku, 19.00 Audycja dla wsi, 19.15 Kwartet — Smotana 19.40 Piosenki, 20.01 Dziennik, 20.25 Koncert popularny, 21.00 Słuchowisko, 21.25 Nasze pieśni, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.15 Koncert orkiestry tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Muzyka taneczna.

Umeblowanie na trzy izby

przysługuje każdemu

Zgodnie z Zarządzeniem Ministra Ziem Odzyskanych i Instrukcją tegoż Ministerstwa każdy obywatel, posiadający ruchomości pomieszczenia, może otrzymać z tych ruchomości **maximum umeblowania na 3 izby** (2 pokoje z kuchnią) według przysługującego mu mnożnika.

Przeciętne umeblowanie trzech izb winno się składać:

Sypialnia: szafa, dwa łóżka lub jedno francuskie, dwa nocne stoliki, toaletka, dwa krzesła, taboret.

Stolowy: kredens, pomocnik lub serwantka, stół, krzesła od 4 do 8 sztuk, dywan zwykły (tylko jeden), zegar, kanapka lub leżanka.

Kuchnia: kredens kuchenny, stół kuchenny, dwa krzesła, lub stolik, piecyk elektryczny lub gazowy.

Ponadto razem na pokój służbowy i przedpokój: jedno łóżko, stolik, dwa krzesła, wieszak, lustro.

Inne meble, czy większą ilość mebli, wymienionych w wyżej podanym spisie, może obywatel nabyć, lecz z zastosowaniem mnożnika 40.

Osobom na stanowisku kierowniczym przysługuje według właściwego im mnożnika jeszcze **gabinet** (biurko, biblioteka, fotel, stolik, cztery krzesła, leżanka).

Jakie stanowisko uważa się za kierownicze podamy w następnym numerze.

